

# Kozińska, Agnieszka

---

## Służby bezpieczeństwa a środowisko pielęgniarskie podczas wystąpień warszawskich w 1963 roku w zasobach archiwum IPN

---

Medycyna Nowożytna 17/1, 239-253

---

2011

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



AGNIESZKA KOZIŃSKA

# Służby bezpieczeństwa a środowisko pielęgniarskie podczas wystąpień warszawskich w 1963 roku w zasobach archiwum IPN

Słowa kluczowe: pielęgniarki – strajk 1963, inwigilacja, SB, materiał „Internat”, archiwum IPN

W bogatych zasobach archiwum Instytutu Pamięci Narodowej znajdują się akta sprawy o kryptonimie „Internat”. W 15 tomach zawarta została dokumentacja obrazująca pracę Służb Bezpieczeństwa a dotycząca dwóch wystąpień pielęgniarek warszawskich szpitali z dn. 30 marca i 2 kwietnia 1963 r. Część materiałów o kryptonimie „Aktywistki” dotyczyła 6 domniemanych inicjatorek i organizatorek strajku. Zebrane w tych tomach informacje są różnego typu jak: wszelkie rozkazy dotyczące m.in. założenia podsłuchów, czy prowadzenia obserwacji, zeznania zatrzymanych pielęgniarek i osób, które były związane ze strajkiem pielęgniarek.

W zbiorach zachowało się sporo notatek (czasem bardzo krótkich) od donosicieli, bezpośrednich uczestników wydarzeń, świadków rozmów. M.in jeden z funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa nie oszczędził także swojej żony – pielęgniarki, pisząc wszystko co od niej usłyszał na temat sytuacji w jej szpitalu, podobnie jak inny będący mężem salowej.

Służbowe notatki pokazują często, jak pielęgniarki usiłowały walczyć i broniły zagrożonych aresztowaniem koleżanek, nie poddawały się wywieranej presji, a dopiero nikłe rezultaty działań zmusiły je do zaniechania protestów. Znalazły się też i takie osoby, które z różnych przyczyn zdecydowały się na współpracę z aparatem bezpieczeństwa.

Zasoby tych tomów uświadamiają w jaki sposób pracowali funkcjonariusze SB, i jaki był zasięg ich działań. Ogrom zebranych informacji a pochodzących od tajnych współpracowników, „kontaktów obywatelskich”, kierownictwa placówek służby zdrowia, a także od pielęgniarek i osób popierających strajk uzyskanych w trakcie wielogodzinnych przesłuchań, rozmów ostrzegawczych dają obraz ówczesnej sytuacji.

W świetle tych informacji wyłania się misternie zaplanowana sieć donosicieli, podsłuchów, różnych form zastraszania i wywierania presji na te kobiety, które zaprotestowały przeciwko upokarzającej wobec nich polityce władz państwa. Złożyły się na to m.in. drastycznie niska płaca, niewspółmierna do odpowiedzialności za wykonywaną pracę<sup>95</sup>, niepisana umowa o zakazie podejmowania studiów wyższych przez pielęgniarki, brak stałego meldunku w Warszawie. Dodatkowe niezadowolenie wzbudzać mogły warunki mieszkaniowe w internatach, w których z niewiadomych przyczyn zakazywano przyjmowania gości (w tym własnego męża), ponadto przeprowadzanie kontroli w pokojach oraz stawianie wymogu powrotu o wyznaczonych godzinach<sup>96</sup>. Zdesperowane pielęgniarki chciały rozmawiać m.in. w tych sprawach z ministrem zdrowia.

Służby Bezpieczeństwa z całą bezwzględnością zajęły się środowiskiem warszawskich pielęgniarek – pytanie tylko dlaczego? Wystąpienia te nie były przecież ani zbyt spektakularne, ani zakrojone na szeroką skalę. Próżno szukać wzmianek w rodzimej prasie o tym strajku, tylko nieliczne grupy spoza Warszawy były o tym poinformowane, bowiem jedynie prasa zachodnioniemiecka donosiła o tym wydarzeniu<sup>97</sup>.

A jednak wystąpienia te uznano za groźne od samego początku. Aparat bezpieczeństwa obawiał się, że za pielęgniarkami opowiedzą się kolejne grupy zawodowe środowisk Warszawy (załóg zakładów pracy czy studentów) i dojdzie do większych protestów czy nawet zamieszek. Dlatego z całą bezwzględnością postanowiono nie dopuścić do dalszych wystąpień.

---

<sup>95</sup> IPN BU sygn.0208/1920, Notatka służbowa dotycząca wystąpień pielęgniarek dn. 5 IV 1963, t. 10, aneks nr 4.

<sup>96</sup> IPN BU, sygn.0208/1920, kryptonim „Internat”, Notatka służbowa z dn. 31 III 1963, t. 9, aneks nr 2.

<sup>97</sup> IPN BU sygn.0208/1920, Wyciąg z doniesienia „Bogdan” z dn. 20 IV 1963, t. 10.

Dnia 29 marca 1963 r. ok. 10 rano Wydział Zdrowia Stołecznej Rady Narodowej otrzymał telefoniczną informację o planowanym na dzień 30 marca wystąpieniu pielęgniarek zatrudnionych w warszawskich szpitalach. Kierownik, dr Zajączkowski polecił inspektorowi ds. pielęgniarstwa m.st. p. Bławdziewicz uspokojenie nastrojów poprzez przeprowadzenie rozmów z kierownikami internatów a w szpitalach z przełożonymi pielęgniarek.

Tego samego dnia informacje zaczęły również docierać do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych<sup>98</sup>. Informatorzy zawiadomili SB o telefonach do szpitali, które firmowane były przez Polskie Towarzystwo Pielęgniarskie (dalej: PTP).

Pracownicy operacyjni MO i SB nawiązali kontakty z kierownictwem szpitali (prosząc o obserwację nastrojów wśród personelu i przeciwdziałanie wystąpieniom) i przedstawicielami organizacji społecznych oraz z „kontaktami operacyjnymi” (czyli tajnymi współpracownikami) w szpitalach.

Zorganizowano obserwację zewnętrzną placówek służby zdrowia i internatów, założono inwigilację w celu kontroli rozmów telefonicznych w szpitalach, internatach i PTP. Pracownicy SB spotkali się z kierownikami internatów w celu zebrania informacji na temat bieżących nastrojów wśród pielęgniarek.

Przygotowano rezerwę pracowników operacyjnych i umundurowanych, podjęto kroki dezorganizujące planowany wiec. W tym celu pracownice SB występujące anonimowo, jako przedstawicielki PTP odwoływały go. Dodatkowo został zabezpieczony przez funkcjonariuszy przepływ informacji z zakładów pracy i uczelni na terenie miasta<sup>99</sup> (poprzez informacje od tajnych współpracowników, podsłuchy i obserwacje).

W sobotę 30 marca SB i MO przygotowane były na ewentualną interwencję w przypadku wyjścia pielęgniarek na ulicę. Przed godz. 10 rano na Pl. Dzierżyńskiego (dziś Bankowy) zebrało się ok. 500 pielęgniarek, które w służbowych mundurkach przeszły w zwartym szyku pod gmach Ministerstwa Zdrowia. W celu odizolowania ich i zapobiegania ewentualnym gestom poparcia ze strony innych osób, zostały wpuszczone do gmachu<sup>100</sup>. Władze od samego początku nie zamierzały spełnić jakichkolwiek postulatów pielęgniarek.

<sup>98</sup> IPN BU sygn.0208/1920, Meldunek specjalny z dn.29 III 1963, t. 1, aneks nr 1.

<sup>99</sup> IPN BU sygn.0208/1920, Informacja z dn. 30 III 1963, t. 1.

<sup>100</sup> IPN BU sygn.0296/51, Materiały z konferencji Zastępców Śl. Bezpieczeństwa, dn. 2 IV 1963, t. 3.



Ok. 10.30 w sali kolumnowej Min. Zdrowia rozpoczęły się rozmowy<sup>101</sup> pielęgniarek z wiceministrem F. Widy-Wirskim. Pielęgniarki ze swej strony domagały się:

- 1) Podwyżki płac o 50%;
- 2) Zniżki kolejowej;
- 3) Bezpłatnych lekarstw;
- 4) Płatnych dyżurów nocnych;
- 5) Likwidacji burs i przydziału mieszkań;
- 6) Stałego meldunku na terenie Warszawy;
- 7) Bezpłatnego żywienia na dyżurach;
- 8) Przedłużenia urlopów do 6 tyg.

Dodatkowo żądały umożliwienia wstępu na wyższe uczelnie, obniżenia nadliczbowych godzin pracy i specjalnych dodatków w związku z ryzykiem zarażenia się chorobami zakaźnymi.

Atmosfera była burzliwa, pielęgniarki domagały się spotkania z ministrem J. Sztachelskim, przyjazdu przewodniczącego Związków Zawodowych. Protestowały przeciwko wpuszczeniu na salę milicji, a nieobecności przedstawicieli radia i telewizji. Zapowiadały strajk do momentu uwzględnienia żądań. Odrzuciły propozycję aby odwieziono je do domów samochodami ministerstwa<sup>102</sup>. Podwiezienie pielęgniarek podyktowane było chęcią wylegitymowania, ewentualnie dyskretnego zatrzymania czy dalszej obserwacji.

Z pielęgniarkami próbowano negocjować, uspokajając je i uciszając, nie podając konkretnych rozwiązań wysuniętych postulatów oraz obiecano powtórne spotkanie w ministerstwie. Zastępca komendanta MO m.st. Warszawy ppłk S. Płaska zaapelował o rozejście się, informował o ewentualnych konsekwencjach w przypadku konieczności zastosowania interwencji MO. Spotkanie zakończyło się ok. 13.30, kolejne rozmowy zaplanowano z ministrem zdrowia na dzień 2 kwietnia.

Wychodzące z gmachu ministerstwa pielęgniarki były legitymowane, poddane dalszej obserwacji i inwigilacji. W związku ze strajkiem pielęgniarek zatrzymano również i osoby postronne.

- 1) 30 marca po przesłuchaniu zwolniono 4 osoby – ucznia kl. 8-mej Bartłomieja Sankowskiego, pracownika Wydz. III (?) Lubkiewicza, pielęgniarkę Stołecznego Wydziału Zdrowia Apolonię Antczak, pielęgniarkę Wydziału Zdrowia p. Dzielnicowej Rady Narodowej Warszawa Wola Tatianę Gromow.

<sup>101</sup> IPN BU sygn. 0208/1920, Meldunek specjalny dotyczący przebiegu zebrania pielęgniarek z terenu m. st. W-wy w dn. 30 III 1963, t. 1.

<sup>102</sup> IPN BU 0208/1920, Notatka służbowa, ref. M. Ostaszewska, Wydz. St. Krym. Sekcja V, 30 III 1963, t. 9.

- 2) 30 marca zwolniono z aresztu 8 osób: kucharzy z restauracji „Kameralna” – Antoniego Rosłonec, Bogdana Chmielewskiego, Marka Michalskiego; ucznia XI kl. Liceum – Krzysztofa Nowińskiego, studenta IV r. Politechniki – Stanisława Redlińskiego, studenta A.M. Stanisława Bielińskiego, pielęgniarki ze Szpitala Czerniakowskiego – Jadwigę Sekutowicz i Matyldę Elis
- 3) przebywających w areszcie dwóch uczniów X kl. liceum – Tadeusza Zarembę i Huberta Kiełczewskiego
- 4) 31 marca przesłuchano i zwolniono 8 pielęgniarek Szpitala Chirurgii Urazowej Dziecięcej: Janinę Mieczkowską – Szpital Kliniczny Nr 1, Zofię Moracką – Szpital MSW, Paulinę Staszczuk – Instytut Gruźlicy ul. Płocka, Stanisławę Pacak – szkolna służba zdrowia, Stanisławę Szlakiewicz – Szpital Dziecięcy ul. Niekłańska, Krystynę Siedlecką – Szpital ul. Madalińskiego, Irenę Kuran, Alicję Lewandowską (nie podano miejsca pracy) oraz pracownika Wydz. III Helenę Łygas.

Dwa kolejne dni (31.III i 1.IV) – (na co wskazują dokumenty IPN)<sup>103</sup> były „pracowite” zarówno dla milicji jak i SB. Dzień wcześniej, tj. 30 marca komendant MO m.st. W-wy zarządził m.in.:

- 1) zbiórkę wszystkich pracowników operacyjnych oraz części personelu technicznego;
- 2) dyżur dwóch kompanii i załogi armatek wodnych;
- 3) dyżur funkcjonariuszy z m. p. w VIII Komisariacie MO z Batalionu Konwojowo-Ochronnego, którzy mieli do dyspozycji 7 więźniarek;
- 4) uruchomienie 44 radiowozów Batalionu Pogotowia
- 5) zbiórkę jednej kompanii regulacji ruchu, sekcji dochodzeniowej, inspektorów oraz pełny stan ogniw pogotowia wypadkowego. Milicjanci Komendy Ruchu Drogowego oprócz normalnych czynności regulacji, mieli pełnić służbę obserwacyjną dla sygnalizowania o ewentualnych próbach zorganizowania manifestacji lub zakłócenia porządku publicznego. Niezależnie od tego mieli interweniować w przypadkach wymagających natychmiastowej reakcji wg zasad przyjętych dla służby patrolowej MO;
- 6) Zadaniem komendantów dzielnic MO było:
  - a) zapewnienie maksymalnego nasycenia patrołową służbą mundurową ważniejszych rejonów dzielnic i likwidację wszelkich przejawów nieporządku, obserwację miejsc położonych w pobliżu gmachu KC PZPR, URM, Rady Miasta, Ministerstwa Zdrowia i innych ważnych obiektów administracji państwowej, ob-

<sup>103</sup> IPN BU 0208/1920, Meldunki napływające z dn. 1 IV 1963, t. 1, aneks nr 5.

serwację mającą na celu sygnalizowanie ewentualnych zakłóceń porządku przez mieszkańców burs i internatów służby zdrowia, pracowników szpitali i szkół pielęgniarstwa oraz innych placówek służby zdrowia. Operacyjni funkcjonariusze MO nawiązali bezpośrednie kontakty z kierownictwem szpitali, burs i innych placówek zdrowia, jednocześnie obserwując internaty szkół licealnych, zawodowych, uczelni wyższych, domów kultury, kawiarni młodzieżowych, kin, teatrów, dworców PKS i PKP, rejonu kościołów w godzinach odbywających się nabożeństw;

- b) zapewnienie poprzez kontakty poufne dopływu informacji o nastrojach wśród lekarzy, personelu służby zdrowia i środowisk młodzieżowych;
- c) przygotowanie do ewentualnych wystąpień grupy ORMO na dzień 1 kwietnia;
- d) przygotowanie grup interwencyjnych dla likwidacji ewentualnych drobnych wypadków zakłócenia porządku publicznego;
- e) na dzień 1 kwietnia wprowadzono 12. godzinny system służby;
- f) 1.04 – obserwacja w pobliżu zakładów pracy celem ustalenia nastrojów wśród załóg i ewentualnych prób poparcia personelu służby zdrowia”<sup>104</sup>.

Na dzień 1 kwietnia kwatermistrz MO m. st. W-wy przygotował wydanie pałek milicyjnych. W dn. 31 marca MO dysponowała następującym układem sił:

Cywilni – 422

Mundurowi – 850

Kierowcy – 59

Samochody ciężarowe – 11

Samochody osobowe – 48 (w tym 2 ambulanse i 23 radiowozy).

Grupy bojowe ORMO przy warszawskich zakładach pracy i jednostkach MO – 460 członków<sup>105</sup>.

Do ich dyspozycji był również dokładnie wyliczony sprzęt interwencyjny<sup>106</sup>:

magazyn ZOMO

Pałka długa 1000 szt. 520 szt.

Pałka składana 370 szt. 24 szt.

Granaty RGŁA 200 2000 szt. 2000 szt.

Granaty RGŁA 100 3900 szt. 1900 szt.

<sup>104</sup> IPN BU sygn.0208/1920, Decyzja z dn. 30 marca 1963 r. Komendanta MO m. st. W-wy, w sprawie organizacji służby jednostek MO m. stołecznego, t. 1.

<sup>105</sup> IPN BU sygn.0208/1920, Zestawienie sił i środków na dzień 31 III 1963, t. 1.

<sup>106</sup> IPN BU sygn. 0208/1920, Stan sprzętu chemicznego i pałek w dn. 30 III 1963, t. 1.

Granaty WGŁ 200 1000 szt. 1400 szt.

Nb do raketnic NPŁ 26 400 szt. 750 szt.

Gwizdki MO 100 szt.

Dodatkowo wprowadzono do służby ok. 200 milicjantek w ubraniach cywilnych<sup>107</sup>.

Na podstawie fotografii zrobionych w dn. 30 marca przed gmachem ministerstwa, założonych podsłuchów, informacji od tajnych współpracowników i kontaktów obywatelskich ustalano listę pielęgniarek biorących udział w proteście i osób z nimi się solidaryzujących.

SB i MO wiedziały o zebraniu w internacie przy ul. Górczewskiej 26 a oraz ulotkach, na których oprócz poprzednich postulatów umieszczono żądanie uwolnienia aresztowanych wcześniej pielęgniarek (czemu władze stanowczo zaprzeczały). Funkcjonariusze SB próbowali ustalić inicjatorów strajku pielęgniarek, w czym bardzo pomogły m.in. informacje TW „Eugenii” z Zarządu Głównego PTP .

Poddane obserwacji, inwigilacji oraz przesłuchaniom zostały wówczas:

- 1) Janina Mieczkowska – przew. Sekcji Pielęgniarskiej Zarządu Okręg. ZZPSZ;
- 2) Zofia Konderska – członek Zarządu Głównego PTP;
- 3) Irena Kossobudzka – członek. Zarządu Głównego. PTP i przewodnicząca Sekcji Piel. ZZPSZ;
- 4) Aleksandra Gadkowska – członek Sekcji Pielęgn. Z. Z. Prac. Śl. Zdrowia i sekretarka PTP;
- 5) Jadwiga Iżycka – członek Zarz. Gł. PTP, v-ce dyr. Departamentu w Min. Zdrowia;
- 6) Zofia Sporzyńska – z-ca przew. Sekcji Piel. Zarządu Głównego. ZZPSZ.

Służby zostały również poinformowane o tym, że 31 marca odbyło się spotkanie w mieszkaniu Haliny Stefańskiej (pielęgniarki Zarządu Głównego PCK, kierownika Działu Oświaty Sanitarnej), w którym wzięły udział: Anna Sokołowska, Rachel Hutner, Jadwiga Iżycka, Zofia Konderska i Irena Kossobudzka.

Ustalono również nazwiska pielęgniarek, które wg informatorów były najaktywniejsze w przygotowaniach i organizacji wieców. Należały do nich:

- 1) Leonia Kukwa, Szpital Miejski nr 2, zam. internat Górczewska 26a
- 2) Maria Maciejczyk, j.w.
- 3) Barbara Końca, j.w.

---

<sup>107</sup> IPN BU 0296/51, Materiały z konferencji z Zastępcami Śl. Bezp., 2 IV 1963, t. 3.



- 4) Paulina Rakoczy, Instytut Hematologii, zam. j.w.
- 5) Bronisława Śliwakowska, Szpital Zakaźny nr 1, zam. ul. Syreny
- 6) Wanda Falewicz, Szpital Miejski nr 6, zam. ul. Asfaltowa
- 7) Anna Jeleniewska: miejsce pracy i zamieszkania Toruń.

Wszystkie działania funkcjonariuszy zmierzały do potwierdzenia znanych dotychczas faktów, udokumentowania ich oraz wykrycia osób, które czynnie brały udział, inicjowały czy pełniły kierowniczą rolę w strajku. Ważne było też aby nie dopuścić do szerszego poparcia wystąpień pielęgniarek przez społeczeństwo stolicy.

Notatka służbowa z dnia 30 marca przedstawia przebieg poszczególnych rozmów funkcjonariuszy bezpieczeństwa z kierownictwem szpitali. Funkcjonariusze domagali się od swoich rozmówców imiennych list osób, które opuściły 30 marca miejsce pracy, bądź miały nie usprawiedliwioną nieobecność oraz sugerowali podawanie nazwisk osób przychylnych protestom. Reakcje były różne; dyrektor administracyjny szpitala przy ul. Kopernika 43 podał 14 nazwisk, ale zaznaczył że pielęgniarki przed opuszczeniem oddziałów wypełniły wszystkie swoje obowiązki i zapewniły odpowiednią liczbę dyżurujących.

Z kolei dyrektor ze szpitala przy ul. Działdowskiej prosił wcześniej personel, aby nie opuszczał miejsc pracy, podał 9 nazwisk pielęgniarek, prosząc aby nie zostały ukarane przez SB (sam miał wobec nich wyciągnąć konsekwencje). Przełożona pielęgniarek natomiast odmówiła jakiegokolwiek formy pomocy SB.

Dyrekcja kilku innych szpitali celowo unikała spotkania z funkcjonariuszami (np. przy ul. Oczki 6, Marszałkowskiej 24, Joteyki 9/11, Madalińskiego 25, Al. Jerozolimskich 67, Filtrowej 30).

Natomiast z innych placówek personel nie opuścił dyżurów (np. z ul. Siennej 60 nikt nie wyszedł gdyż dyrektor bojąc się o bezpieczeństwo swoich pielęgniarek zamknął bramy szpitala).

Dużo miejsca funkcjonariusze poświęcili opisowi spotkania z dyrektorem szpitala przy ul. Kasprzaka 17. Dyrektor szpitala Z. Herman był na spotkaniu wraz z kilkoma osobami. Odniósł się z lekceważeniem do funkcjonariuszy, stwierdził, że sam będzie odpowiadał za swój personel, nazwiska poda ale nie pozwoli by ktokolwiek został ukarany („nie ma zamiaru oddawać w ręce SB młodych i nieodpowiedzialnych ludzi”). W rozmowie dawał do zrozumienia, że solidaryzuje się z pielęgniarkami, zastrzega tylko, że nie powinny wychodzić na ulicę ale chętnie podyskutuje na temat ich zarobków. Towarzyszące dyrektorowi osoby (kadrowa, dwóch lekarzy) w pełni poparły dyrektora<sup>108</sup>.

<sup>108</sup> IPN BU sygn. 0208/1920, Notatka służbowa, 30 II 1963, t. 1.

Wg imiennych list przesłanych do Wydziału Zdrowia Stołecznej Rady Narodowej pracę tego dnia opuściło 137 pielęgniarek.

Pielęgniarki zdawały sobie sprawę z tego, że muszą działać ostrożnie<sup>109</sup>.

W dniu 2 kwietnia kontrolowano sytuację nie tylko w szpitalach ale też i w zakładach pracy i środowiskach studenckich<sup>110</sup>. W pełnej gotowości oczekiwano na pielęgniarki w Ministerstwie Zdrowia, gdzie ok. południa w liczbie ok. 400 osób zostały wpuszczone na teren dziedzińca<sup>111</sup>.

Rozmowy prowadził m.in. J. Sztachelski, który starał się wyjaśniać poszczególne problemy. Minister rozmawiał z wyłonionymi delegatkami (w liczbie 30 z różnych placówek służby zdrowia z terenu Warszawy), które ponowiły żądania. Spotkanie trwało ok. 3 godzin i przebiegało spokojniej niż poprzednie. Ustalono termin kolejnego spotkania na dzień 23 kwietnia, tak żeby pracownicy ministerstwa mieli czas na wprowadzenie w życie obiecanej poprawy sytuacji pielęgniarek. Z dokumentów wynika, że nie zamierzano spełnić żadnych postulatów, a zaproszenie do gmachu ministerstwa miało na celu odizolowanie tak dużej grupy ludzi. Osoby opuszczające gmach ministerstwa podobnie jak poprzednio zostały sfilmowane (ok. 45 m taśmy filmowej) sfotografowane i poddane dalszej obserwacji<sup>112</sup>.

Przy Komendzie Wojewódzkiej MO 3 kwietnia 1963 r. powołano specjalną grupę operacyjno-dochodzeniową pod kierownictwem II z-cy Kom.Sł. Bezp. K. M. O. m. st. W-wy ppłk St. Sławińskiego dla wyjaśnienia całokształtu zaistniałych wystąpień.

W związku z przygotowaniem na 23 kwietnia działalność tej grupy (wspierana przez służbę bezpieczeństwa) skupiła się na zapobiegnięciu kolejnemu wystąpieniu.

Założono, na podstawie materiałów operacyjnych: 301 teczek pielęgniarkom z poszczególnych szpitali, do dnia 11 kwietnia przeprowadzono ogółem 65 rozmów ostrzegawczo-wyjaśniających, 42 osoby przesłuchano, pozyskano 12 źródeł informacji (w tym kilka cennych), ustalono 92 osoby, które w różnym zakresie i w różnych formach odegrały „negatywną rolę” w wystąpieniach (założono dokumentację)<sup>113</sup>.

<sup>109</sup> IPN BU sygn.0208/1920, Wyciąg z doniesienia źródło „Krystyna” z dn.5 IV 1963, t. 10, aneks nr 3.

<sup>110</sup> IPN BU sygn. 0208/1920, Meldunki napływające w dn. 2 IV 1963, t. 1, aneks nr 6.

<sup>111</sup> IPN BU sygn. 0208/1920, Informacja dot. organizowania się pielęgniarek i przebiegu zebrania jakie odbyło się w dn. 2 IV 1963 w Min. Zdrowia, W-wa 2 IV 1963, t. 1.

<sup>112</sup> IPN BU sygn. 0208/1920, Fotografie i taśma filmowa z dn. 2 IV 1963, t. 2.

<sup>113</sup> IPN BU sygn.0208/1920, Informacja dot. wyników pracy grupy oper., W-wa,11 IV 1963, t. 1.

Wydział Zdrowia Stołecznej Rady Narodowej otrzymał listę 19 osób, z poleceniem dyscyplinarnego ich ukarania.

Konsekwencje służbowe poniosły również osoby wspierające pielęgniarki, min dyr. Szpitala Zakaźnego Nr 1 przy ul. Wolskiej – Alfons Krzysztof (nie ma w aktach rodzaju kary) oraz ordynator oddziału wewnętrzznego ze szpitala przy ul. Kasprzaka Aleksander Świszcz – zwolniony z pracy z odprawą pieniężną.

Zgodnie z poleceniem kierownika Wydział Zdrowia Stołecznej Rady Narodowej z dnia 17 kwietnia 1963 r. dyrektorzy placówek warszawskiej służby zdrowia mieli oddelegować ze swoich zakładów pielęgniarki do Wojewódzkich Wydziałów Zdrowia: w Rzeszowie, Kielcach, Wrocławiu, Zielonej Górze po 5 do każdego z nich. Informacja zwrotna o wykonaniu polecenia miała zostać odesłana do 19 kwietnia do godz. 14-ej. Do tzw. ochotniczej akcji szczepień oddelegowanych zostało wg raportów imiennych przesłanych z poszczególnych szpitali 116 pielęgniarek oraz ponad 20 wysłanych dodatkowo. Istnieją rozbieżności w uzyskanych informacjach na temat wysłanych do akcji szczepień a informacjami zawartymi w referacie „Metody pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w przypadkach zagrożenia bezpieczeństwa i porządku publicznego”<sup>114</sup>, gdzie podano liczbę 350 pielęgniarek wysłanych poza teren Warszawy na akcję szczepień.

Jednocześnie za nimi wysłano zawiadomienia (wyraźnie dotyczące pielęgniarek biorących udział w wystąpieniach 30 III i 2 IV), o powiadomieniu czy takowe osoby stawiały się zgodnie z przydziałem, o zainteresowaniu operacyjnym i systematycznym kontrolowaniu ich zachowań, ze szczególnym zwróceniem uwagi na to, czy w rozmowach nie rozgłaszają na temat wydarzeń zaistniałych w Warszawie, czy agi-towały do wystąpień na danym terenie.

Wojewódzkie wydziały zdrowia zostały zobligowane do przekazania informacji zwrotnych, co też uczyniły<sup>115</sup>.

Represje dotknęły nie tylko pielęgniarki „ochotniczo” wysłane na akcję szczepień do odległych województw, ale kilkanaście z nich dostało nagany i upomnienia – m.in. Leontyna Miniakowska z poradni „D” przy ul. Obozowej, Maliszewska – Szpital Zakaźny ul. Wolska 37, Maria Szczęśniak – szpital ul. Działdowska.

<sup>114</sup> IPN BU sygn.0296/51. Metody pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w przypadkach zagrożenia bezpieczeństwa i porządku publicznego t. 3.

<sup>115</sup> IPN BU sygn. 0208/1920, Informacje od Wojewódzkich Komendantów ds. Bezp. t. 13.

Wymówienia z pracy otrzymało 19 osób, m.in. Apolonia Antczak – pracownik Stołecznej Rady Narodowej (nie przyjęła, sama złożyła wymówienie); ze szpitala przy ul. Madalińskiego – Helena Busse i Irena Kuran; ze szpitala przy ul. Działdowskiej – Ewa Dębowska i Maria Kołodziejczak; ze szpitala przy ul. Joteyki – Sabina Reda; ze szpitala przy ul. Goszczyńskiego – Wanda Falewicz i Kościej; ze szpitala przy ul. Wolskiej – Paulina Rakoczy.

Środowisko pielęgniarek warszawskich zostało tak rozbite i zstraszone, że 23 kwietnia nie było już żadnej demonstracji. Większość pielęgniarek biorących udział w wystąpieniach lub sprzyjających im obawiała się zwolnienia z pracy i odesłania do miejsc zamieszkania. W większości był to personel młody i spoza Warszawy więc te obawy były uzasadnione (np. w Szpitalu Czerniakowskim przy ul. Stępińskiej taki personel stanowił 80% zatrudnionych pielęgniarek).

Służby bezpieczeństwa miały przygotowany plan działania na dzień 23 kwietnia, choć nie spodziewano się już większych wystąpień. Po raz kolejny obserwacją objęto różne placówki służby zdrowia oraz internaty pielęgniarskie: m.in. przy ul. Górczewskiej, Długosza, Wandy, Pawińskiego, Czerniakowskiej, Kinowej i Spartańskiej. Z podsłuchów telefonicznych w szpitalach, internatach i szkołach pielęgniarskich nie wynikało, żeby jakiegokolwiek większe grupy ludzi miały zebrać się przed Ministerstwem Zdrowia. Pracownicy operacyjni znajdowali się od godz. 8.30 w okolicach i na terenie ministerstwa.

Pielęgniarki pojedynczo przychodziły na ul. Miodową, zachowywały dużą ostrożność, nie zamierzały wchodzić na teren ministerstwa. Była to nieduża grupa, licząca ok. 50 osób, z czego 12 wylegitymowano. Były to 3 pielęgniarki ze Szpitala Powiatowego w Ciechanowie-Daniela Rurka, Maria Witkowska i Bogusława Lipowska; 1 pielęgniarka z Gdańska; 1 pielęgniarka z Wołomina (z kilkoma osobami); 6 pielęgniarek z Warszawy. Dzień ten wg funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa przebiegł spokojnie<sup>116</sup>.

W lipcu 1963 roku zostało umorzone śledztwo wobec braku dowodów przeciw Wandzie Falewicz, Sabinie Redzie, Leonii Kukwie, Bronisławie Śliwakowskiej, Annie Jeleniewskiej i Barbarze Końcy.

Natomiast materiały o kryptonimie „Internat” zostały przekazane do archiwum Wydziału Komendy MO m.st. Warszawy w maju 1964 r.

Represje jakie spadły na walczące o swoje prawa pielęgniarki były niewspółmierne ani do sytuacji w jakiej się znalazły na wiecu pod

<sup>116</sup> IPN BU sygn. 0208/1920, Informacja odnośnie sytuacji wśród pielęgniarek na terenie m.st. Warszawy, 23 IV 1963, t. 1.



ministerstwem, ani do ewentualnych żądań, których władze nie zamierzały spełnić. Nie udało się choćby minimalnie poprawić bardzo trudnych warunków zarówno finansowych jak i bytowych. Zostały za to skutecznie „uciszone”, wiedząc także o niewielkim poparciu reszty społeczeństwa.

Dziś trudno o wiedzę na temat wystąpień warszawskich pielęgniarek, niewiele osób zdaje sobie sprawę z tego faktu. Jedną z nich jest Maria Żmijewska – bezpośredni uczestnik tamtych wydarzeń (autorka wspomnień, zebranych materiałów na temat strajku 1963 r., które znajdują się w archiwum PTP), czy dr Barbara Dobrowolska, z racji swoich zainteresowań tematem<sup>117</sup>.

Służby Bezpieczeństwa wywiązały się ze swoich zadań bez zarzutu, działając zgodnie z instrukcjami i według głównego zadania SB, jakim była ochrona socjalizmu i komunizmu oraz zwalczanie wrogów Polski Ludowej. Zrealizowały je poprzez działania profilaktyczne (rozmowy ostrzegawczo-profilaktyczne), rozpoznawcze i w końcu umożliwiające wykrycie i zebranie dokumentów przeciw „wrogim elementom”.

Owoc ich pracy możemy znaleźć w 15 tomach teczek o kryptonimie „Internat”.

---

<sup>117</sup> B. Dobrowolska, *Pielęgniarki represjonowane: mity czy rzeczywistość*, „Problemy pielęgniarstwa” 2007, t. 15, z. 2, 3. „Pierwszy protest pielęgniarek” sprawozdanie w archiwum Komisji Historycznej PTP.

Aneks

1)

29 marca 1963 r.

Dyrektor Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych

Meldunek Specjalny

W dniu dzisiejszym uzyskano szereg potwierdzonych informacji z terenu Warszawskich Szpitali i placówek Służby Zdrowia, o telefonicznym powiadamianiu personelu pielęgniarskiego przez nieznaną kobietę o mającym się odbyć wiecu przed Wydziałem Zdrowia Stołecznej Rady Narodowej, będącym wyrazem protestu przeciwko podwyższeniu cen na niektóre usługi energetyczne. Na wiecu tym miano żądać podwyżki płac[...]

Wg posiadanego przez tutejszą jednostkę rozeznania, w środowisku pielęgniarek panują nastroje rozgoryczenia w związku z omawianą podwyżką cen oraz niskimi uposażeniami.

Z-ca Komendanta ds. Bezpieczeństwa  
KMO m.st. Warszawy  
St. Sławiński ppłk

2)

Notatka służbowa, 31 III 1963 r.

Przeprowadzona rozmowa z dr „G” z Ministerstwa Zdrowia; uważa on, że bezpośrednia вина leży w Ministerstwie Zdrowia ponieważ od dawna obiecywano podwyżkę.[...]

Jednym z elementów, który doprowadził do wystąpienia wg oceny dr „G” była przeprowadzona przed trzema dniami kontrola przez Wydział Zdrowia Stołecznej Rady Narodowej w poszczególnych bursach. Kontrola ta prowadzona była w sposób niewłaściwy do przeglądania rzeczy osobistych w walizkach. Rygory jakie obowiązują w bursach mieszkalnych zaostrzały poważnie sytuację między pielęgniarkami.

St. oficer oper. Wydz. II  
Z. Dzbański por.

3) Wyciąg z doniesienia źródło „Krystyna” dn. 5 IV 1963 r.

W rozmowie z Jędruchniewicz Sabiną [...] zatrudnioną w Poczcie przy ul. Chmielnej w charakterze pielęgniarki dowiedziałam się, że pielęgniarki mają umowne hasło, na które się zbierają. Brzmi ono „Są cytryny w delikatesach na starówce dziś, albo będą tego a tego dnia”. Znaczy to, że w danym dniu pielęgniarki mają iść na Miodową pod Ministerstwo Zdrowia.

Dla większej konspiracji pielęgniarki z poszczególnych szpitali umawiają się w kawiarniach, skąd o określonej godzinie wychodzą razem na ul. Miodową.

Jędruchniewicz powiedziała mi, że za 2 tygodnie pielęgniarki mają iść demonstracyjnie pod Ministerstwo Zdrowia, mają też przyjechać delegacje z innych województw. Głównym tłem walki jest sprawa podwyżki uposażeń wśród pielęgniarek.

za zgodność  
St. ofic. Wyd. IV  
Kowalski por.

4) Notatka służbowa dotycząca wystąpień pielęgniarek W-wa, dn. 5 IV 1963 r.

W dniu wczorajszym w rozmowie z rejestratorką z Przychodni Rejonowej przy ul. Kopernika Ob. Romaniuk Zofią[...] uzyskałem następujące informacje; Na dwa dni przed zajściami z pielęgniarkami miał miejsce w ich przychodni wypadek, gdzie w kilka minut po zrobieniu zastrzyku z penicyliny przez jedną z pielęgniarek tam pracujących nastąpił zgon pacjentki. Mimo natychmiastowej pomocy i odwiezienia jej do szpitala, gdzie dano zastrzyki z adrenaliny i glukozy dosercowo, nie zdołano przywrócić do życia chorej. W szpitalu na Solcu jeden z lekarzy po stwierdzeniu zgonu odmówił przyjęcia zwłok do kostnicy szpitalnej mówiąc przy okazji, że mają doskonały przykład, jak mało zarabiają, a jaką ponoszą za swą pracę odpowiedzialność. Wypadek ten lotem błyskawicy rozszedł się po wszystkich Przychodniach z odpowiednim komentarzem. W kilkanaście minut po zgonie zgłosił się pracownik M.O. z Waliców i przeprowadzał dochodzenie w tej sprawie. Romaniuk podaje, że było do nich szereg telefonów w tej sprawie oraz słyszała jak inne pielęgniarki dyskutowały na temat tego wypadku i odpowiedzialności za swą pracę. W/w przypuszcza, że było to początkiem wystąpień pielęgniarek lub zarzewiem do tych wystąpień [...].

Oficer operacyjny Wyd. II  
Ostaszewski Edmund

5) Napływające meldunki z dn. 1 IV 1963 r.

12) tow. Mikitiuk powiadomił, że będąc na Osiedlu Jelonki ustalił, iż w dniu 29.03.1963 ukazał się tam plakat nawołujący studentów do poparcia pielęgniarek, w sprawie prowadzonej przez nie akcji o podwyżce płac

[...]14) o godz. 15.45 uzyskano informację, że w szpitalu wojewódzkim( Czerniakowska 231) agitację za strajkiem prowadzi pielęgniarka Uziębło, żona attache polskiego w NRD

22) uzyskano informację o godz. 16.00, że w internacie przy ul. Górczewskiej są wypowiedzi osób, które nie chcą brać udziału w jutrzejszym wystąpieniu, że jeśli nie wezmą udziału „dostaną po mordzie”

23) o godz. 15.15 obiekty zostały przekazane pod obserwację (Spożyńska, Kossobudzka, Mieczkowska)

6) Meldunki napływające w dn. 2 IV 1963 r.

22) o godz. 9.30 tow. Wołpiuch poinformował, że korespondent agencji AFP w Polsce bardzo aktywnie interesuje się sprawą wiecu pielęgniarek. Stara się nawiązywać kontakty w tym środowisku w celu uzyskania bliższych danych na ten temat

30) o godz. 10.10 tow. Rafiński melduje, że na Kasprzaka są odgłosy że pielęgniarki w Poznaniu zyskały, że górników się boją, że w Warszawie pielęgniarki będą walczyły do końca. Jest niezadowolone z tego powodu, że wyroby garmazeryjne drożeją. Nie mówi się wyraźnie, że jest to spowodowane zbrojeniami. Pielęgniarki liczą na poparcie FSO i Róży Luksemburg.